

Wyjątkowy spektakl o żydowskiej codzienności

Zbierają na półsieroty



FOT. SŁAWOMIR SKROBAŁA

Aktorzy rozbawili publiczność do łez

Ppełną widownię zgromadził ubiegłotygodniowy spektakl krakowskiej grupy Rafała Kmity. Aktorzy grali swobodnie i z humorem, publiczność bawiła się do łez, a jednocześnie pomogła dzieciom.

Niedziela, 12 marca 2006 r., Miejski Ośrodek Kultury. Na scenie czterech mężczyzn i kobieta odkrywają żydowski strych. Trwa przedstawienie: „Aj waj, czyli historie z cynamonem”. Aktorzy przebiegają się za XIX-wiecznych Żydów. Wskrzeszają miniony świat jarmarków, swatów i spotkań u rabina, bawią się i smucą, żartują z siebie, Boga i ludzi. Grają z radością i swobodą, z energią, która przenosi się

na widownię. Dwie godziny z taką grą, scenografią i muzyką minęły niepostrzeżenie.

Spektakl obejrzało około 400 osób, głównie znajomych i przyjaciół klubowiczek z Lions Club Leszno. To właśnie panie rozprowadziły większość biletów. Wstęp kosztował 40 zł, pieniądze trafiły na fundusz dla podopiecznych. Lions Club Leszno pomaga ponad sześćdziesięciorgu dzieci, których jedno z rodziców zmarło na nowotwór. Organizacja opiekuje się też Domem Dziecka w Bodzewie, odpowiada na indywidualne prośby o wsparcie. Teatralny spektakl jest jedną z form zbierania pieniędzy. (mak)